

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna I K P Bydgoszcz 33-43 i 33-42  
Sekretariat Redakcji 19-07  
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Czwartek, dnia 30 marca 1950

Konto PKO „Zryw” nr VI-135 PKO I K P nr VI-140  
Konto operacyjne nr 110-106  
w Narodowym Banku Polskim oddział w Bydgoszczy

Nr 89 (1583)

„Dom na pustkowiu” - nowy film polski



Na ekranach krajowych pojawił się nowy fabularny film produkcji polskiej — „Dom na pustkowiu”. Film ten, nakręcony według scenariusza Jarosława Iwaszkiewicza, ukazuje środowisko mieszkańców „domu na pustkowiu”, środowisko mieszczańskie, całkowicie odizolowane od groźnej rzeczywistości okupacyjnej. Przypadek sprawia, że losy tych ludzi splatają się z losami Gwardii Ludowej w okresie polegającej się walki konspiracyjnej.

Na zdjęciu Aleksandra Słaska i Jerzy Stwiński w jednej ze scen tego nowego filmu.

## W momencie startu do zadań planu 6-letniego Tegoroczne MTP podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i pokazaniem perspektywy rozwoju na przyszłość

WARSZAWA (PAP) Na konferencji prasowej, zwołanej z okazji XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, których otwarcie nastąpi w dniu 29 kwietnia, prezes Polskiej Izby Handlu Zagr. dr L. Grossfeld i wicekomisarz rządu do spraw wystaw i targów Rosochowicz poinformowali zebranych dziennikarzy o zagadnieniach związanych z organizacją i przygotowaniem do otwarcia targów.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie — stwierdził dr Grossfeld — z uwagi na doniosłość okresu, w jakim się odbywają, w momencie startu do gigantycznych zadań planu 6-letniego będą podsumowaniem naszych dotychczasowych osiągnięć i pokazaniem perspektywy naszego rozwoju na najbliższe lata. Takie ujęcie ekspozycji targowej będzie wymagało rozszerzonego zakresu działu problemowego. Dlatego każdy z działów naszego życia gospodarczego, obok ekspozycji towarowej, pokaże również plany, wykresy i makiety, ilustrujące nasze dalsze możliwości rozwojowe. W działach problemowych będziemy się starali pokazać zarówno stosunek człowieka do zagadnień gospodarki, jak i stosunek Państwa do człowieka. Droga odpowiedniego zestawienia asortymentu towarowego pokażemy, że nasza produkcja rośnie pod względem ilościowym i osiąga coraz wyższy poziom jakościowy.

### Obywatele Albanii zwracają odznaczenia jugosłowiańskie

TIRANA (PAP) Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało wraz z odpowiednią notą do poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie odznaczenia otrzymane w swoim czasie przez 35 oficerów i urzędników albańskich, którzy odmawiają noszenia orderów nadanych przez faszystowski rząd belgradzki.

Na tegorocznych XXIII MTP reprezentowane będą nie tylko wszystkie działy przemysłu, lecz uwzględnione zostanie również rolnictwo, transport i komunikacja oraz budownictwo.

Pragniemy — powiedział dalej dr Grossfeld — aby Targi stały się instrumentem dalszego pogłębienia współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Dla krajów kapitalistycznych będą one wskazówką że potencjał gospodarczy Polski stale wzrasta i że stajemy się coraz bardziej atrakcyjnym partnerem, zarówno pod względem importu, jak i eksportu.

Omawiając zagadnienia związane z ekspozycją targową, sprawy technicznej organizacji Targów, przygotowań miasta Poznania i samych Targów do przyjęcia napływu zwiedzających, dyr. Rosochowicz stwierdził, że tegoroczne Targi będą wspanialsze od zesłorocznych, zaś pod względem zajmowanej powierzchni i ilości wystawianych towarów uwzględnione będą wszystkie nowości produkcyjne.

Zapewniony jest liczny udział wystawców zagranicznych. Największy asortyment towarów przy równoczesnym zajęciu największej powierzchni pokaże Zw. Radziecki. Z krajów demokracji ludowej udział weźmą: Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i Węgry. Zobaczymy także ekspozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z państw kapitalistycznych

## W trzecią rocznicę śmierci gen. K. Świerczewskiego Uroczysta akademія w Teatrze Narodowym w Warszawie ku czci Wielkiego Polaka i Rewolucjonisty

WARSZAWA (PAP) Dn. 28 bm. w trzecią rocznicę śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego — w Teatrze Narodowym w Warszawie staraniem Gł. Zarządu Polt. Wojska Polskiego odbyła się uroczysta akademія poświęcona uczczeniu pamięci bohaterskiego generała — Wielkiego Polaka i Rewolucjonisty.

### Zakończenie marszu „Ostatnim szlakiem” gen. Świerczewskiego

JABŁONKI (PAP) We wtorek przed pomnikiem gen. Świerczewskiego w Jabłonkach, na miejscu jego bohaterskiej śmierci, odbyła się uroczystość zakończenia młodzieżowego marszu patrolowego „Ostatnim szlakiem gen. Świerczewskiego”, którego trasa prowadziła z Rzeszowa do Jabłonek.

Na akademię przybyli: członek wie Rządu RP z premierem J. Cy rankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz najwyższych władz stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele organizacji społ. oraz liczni oficerowie, żołnierze i robotnicy — towarzysze broni poległego generała. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Wiktorem Lebediewem na czele.

Na środku udekorowanej czerwoną sceny teatru, ponad stołem prezydyjnym na tle barw Krzyża Grunwaldu widnieje popiersie gen. Świerczewskiego — Budowniczego Polski Ludowej, którego imię jest dla Narodu Polskiego symbolem ofiarności w walce o wolność, pokój i szczęście mas pracujących.

Akademię, która rozpoczęła się odegraniem Hymnu Narodowego zagrał wicemin. ON gen. E. Ochab, który też wezwał zebranych do uczczenia minutą ciszy pamięci poległego Bohatera Polski Ludowej.

Referat obrazujący życie i walkę gen. Świerczewskiego wygłosił płk. Henryk Werner.

W trzecią rocznicę śmierci Budowniczego Polski Ludowej gen. broni Karola Świerczewskiego odsłonięto w Akademii WF Jego imienia tablicę pamiątkową. Na uroczystości obecni byli m. in. przewodniczący GKKF pos. Lucjan Motyka i gen. Bordziłowski z ramienia Min. Obrony Narodowej.

Na tablicy pamiątkowej, którą odsłonił pos. Motyka pod płaskorzeźbą Karola Świerczewskiego, widnieje napis ku czci Żołnierza-

Rewolucjonisty, Budowniczego  
Polski Ludowej.

Na wojskowym cmentarzu Powązkowskim, u stóp mauzoleum Wielkiego Bojownika walk o wolność narodów — gen. Karola Świerczewskiego, złożyły wieńce delegacje PZPR, Wojska Polskiego, poselstwa Hiszpanii republikańskiej w Warszawie oraz społeczeństwa stolicy.

### Rzemieślnicy bydgoscy jadą na wieś

27 bm. odbyło się w Bydgoszczy zebranie rzemieślników, członków Stronnictwa Pracy, zwołane w związku z apelem GKW Str. Pracy w sprawie akcji siewnej na wsi. Obradom przewodniczył kol. Przybylski, sekretarz KM i przewodniczący Koła Rzemieślników przy Str. Pr. w Bydgoszczy. Przemówienia, naświetlające sprawę udziału rzemieślników w akcji pomocy dla wsi w okresie siewów wiosennych, wygłosili wiceprzew. KW Str. Pracy A. Trella i sekr. J. Chmielewski. Nad przemówieniami wywiałą się obszerna dyskusja, w której m. in. zabrali głos kol. kol. dr Wnuk, przew. KM Str. Pracy, Dalaszyński, Nowak, Zaremba, Józefiak, Krystek, Dżawski i inni.

W wyniku dyskusji zebrani rzemieślnicy bydgoscy postanowili jednogłośnie wziąć udział w tegorocznej akcji pomocy wsi przez naprawę maszyn i narzędzi rolniczych w wytypowanym przez kom. petentne czynniki ośrodka wiejskim. Równocześnie już na samym zebraniu sformułowano 20-osobową ekipę złożoną z rzemieślników fachowców i ustalono termin jej wyjazdu na wieś na najbliższą niedzielę.

Akcja pomocy ze strony rzemieślników pomorskich, jak się okazuje, nabiera pełnego rozmachu i dowodzi wysokiego poziomu obywatelskiego naszych rzemieślników.

### Przybycie nowego ambasadora RP Wiktora Grosza do Pragi

PRAGA (PAP) Dnia 28 bm. przybył do Pragi nowy ambasador RP Wiktor Grosz. Na lotnisku witali go szef protokołu dyplomatycznego czeskosłowackiego m. s. z. dr Kevana, członkowie ambasady RP oraz przedstawiciele instytucji polskich w Pradze.

### Zwycięstwo lewicy robotniczej w Pawii

RZYM (PAP) W wyborach do władz związku zaw. przeprowadzonych w fabryce „Necchi”, największym zakładzie metalurgicznym w Pawii — wspólna lista komunistów i socjalistów, uzyskała 92 proc. głosów. Lista klerikalnych rozłamowców uzyskała za- ledwie 8 proc.

nych udział zgłosiły zbiorowo firmy z Austrii, Włoch, Holandii i Szwecji.

Ponadto wystawia swe ekspozycje poszczególne firmy: Belgii, Danii, Szwajcarii, Anglii, Norwegii i Francji.

Tak jak corocznie, jednak na większej w tym roku przestrzeni odbywać się będzie sprzedaż kierszowa towarów krajowych i zagranicznych. W parku, przylegającym do targów, odbywać się będzie wystawa sztuki.

✪ c. d. str. 2

## „Wybory” w Jugosławii odbyły się w atmosferze terroru i kłamliwej propagandy

TIRANA (PAP) Dziennik „Zeri i Popullit” pisze, że tzw. „wybory” w Jugosławii odbyły się w atmosferze terroru i kłamliwej propagandy, pełnej oszczerstw w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W przeddzień „wyborów” faszystowska klika Tito przyznała prawa wyborcze 135 tys. byłym kolarborantom, uwolniła z więzień 7

### „Zebrania odbudowy i pracy” chłopów włoskich

RZYM (PAP) Kolumny robotników rolnych i biednych chłopów w Crotonie, Cusro, Sellia, Rocca di Neto, Carlizzi, Simeri, Cricchi zajęły ponownie ziemie, z których unęła ich policja. W strefie Vastese, która obejmuje również miejscowość Lentella, gdzie 2 robotników zostało zabitych przez policję, cała ludność bierze udział w tzw. „zebraniach odbudowy i pracy”. W Sardynii spółdzielnie

tys. zbrodniarzy wojennych, przywracając im prawa obywatelskie, i zezwoliła na powrót do Jugosławii dziesiątkom tysięcy zbiegłych faszystów, by mogli oni poprzeć klikę Tito w walce przeciwko ludowi jugosłowiańskiemu. Około 100 tys. uczciwych patriotów i komunistów zostało uwiezionych. Przeszło 300 tys. agentów Rankowicza i Tito wywiera niestychana presję na masy pracujące miast i wsi.

Dziennik stwierdza, że z pomocą farsy wyborczej i niepojętą demagogią klika Tito usiłuje przedłużyć swe istnienie. Zdradcy chcą zapewnić kierownicze stanowiska swym poplecznikom, agentom imperialistów anglo-amerkańskich, którzy zaaprobują i przyspieszą marshallizację Jugosławii i oficjalnie jej przyłączenie do agresywnych planów podżegaczy wojennych. Ale narody Jugosławii wiedzą, że ci ludzie nie są i nie mogą być ich przedstawicielami. Stanowią oni jedynie narzędzie w rękach kacyków belgradzkich oraz ich mocodawców — imperialistów anglo-amerkańskich.



## Kolonie letnie dla dzieci wychodźstwa polskiego we Francji

GENEWA (PAP) Z Paryża donoszą, że w ambasadzie RP odbyła się staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża konferencja w sprawie tegorocznej akcji na rzecz kolonii letnich dla dzieci wychodźstwa polskiego we Francji. W konferencji wziął udział ambasador Putrament oraz około 120 działaczy okręgowych i lokalnych komitetów kolonii letnich.

Akcja na rzecz kolonii rozwija się pomyślnie mimo trudności spowodowanych rozwiązaniem przez rząd francuski demokratycznych organizacji wychodźczych. Tego lata około 1.600 dzieci wyjedzie na wakacje do Polski 3.000 dzieci skrzyżta z 3-4 tygodniowego pobytu na koloniach we Francji, półkolonie obejmą ponad 10 tys. dzieci.

## Przed piątą rocznicą wyzwolenia Gdańska

GDĄŃSK (PAP). 30 marca 6r. mija 5 lat od chwili, kiedy wojska Drugiego Białoruskiego Frontu pod dowództwem marszałka Konstantego Rokossowskiego wywoływały Gdańsk. Miało być wówczas zniszczone w 70 proc., wszystkie mosty zerwane, linie tramwajowe i cała komunikacja nie nadawały się do użytku. Odbudowę miasta należało rozpocząć od podstaw.

W okresie ostatnich 5 lat rozbudowując się Gdańsk osiągnął już prawie liczbę mieszkańców z 1939 r., tj. około 200 tys. osób i stał się centralnym ośrodkiem polskiego wybrzeża. Odbudowano nie tylko stocznie i porty, lecz uruchomiono również 36 szkół podstawowych, 27 przedszkoli, 7 ośrodków zdrowia, rozbudowano sieć kanalizacyjną do długości 520 km oraz oddano do użytku sieć gazowni, liczącą 212 km. W trosce o poprawę komunalnych warunków bytu mas pracujących, przeprowadzone remonty kapitalne 4.116 domów, umożliwiając w ten sposób wykorzystanie ludziom pracy 31.870 łb. Przeprowadzono remonty nawierzchni

## Nowa forma współzawodnictwa Klub Racjonalizatorów przy PZPDz im. M. Konopnickiej wzywa do współzawodnictwa w racjonalizacji pracy

ŁÓDŹ (PAP) Z nową formą współzawodnictwa pracy wystąpili członkowie Klubu Racjonalizatorów przy Państw. Zakł. Przem. Dzielniarskiego im. Marii Konopnickiej w Łodzi.

Na naradzie klubu, odpowiadając na apel czołowego racjonalizatora tych zakładów Leonarda Dąbrowskiego, członkowie klubu J. Siek, L. Michalak, St. Wencik, M. Bednarek, W. Tomczyk, W. Dworzak, W. Filipczak, J. Garska, St. Kolodziejczyk i W. Lipiński zobowiązali się do zrealizowania i wprowadzenia w r. b. w Zakł. im. Marii Konopnickiej 18 nowych pomysłów racjonalizatorskich, które przyczynią się do przyspieszenia realizacji rocznego planu produkcji.

Podjętym jednocześnie zobowiązaniem, członkowie klubu wysto-

## Przygotowania do MTP

c. d. ze str. 1

jącym do terenów targowych, staną 74 pawilony i kioski. Będą sprzedawane poza szerokim asortymentem towarów krajowych, towary Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Włoch i Austrii.

Frekwencja zwiedzających M. T. P. rośnie z każdym rokiem. W r. 1947 Targi odwiedziło 351 tys. osób, w 1948 — przeszło 700 tys., w 1949 — już prawie milion, a w roku bież. spodziewamy się, że liczba zwiedzających wysoce przekroczy 1 milion. Toteż Dyrekcja Targów i „Orbis“ przygotowały odpowiednią ilość kwaterek dla zwiedzających. Łącznie z hotelami i kwaterami w mieszkaniach prywatnych Poznań stawia do dyspozycji 13 tys. łóżek dziennie. Wyższe wienie dla zwiedzających jest za pewnione.

## Znaczenie układu CHIŃSKO-RADZIECKIEGO dla Japonii

PEKIN (PAP). Tutejszy „Dziennik ludu“ przedrukował z dziennika chińskiego, ukazującego się w Tokio wywiad z sekretarzem generalnym japońskiej partii komunistycznej Tokuda na temat znaczenia układu chińsko-radzieckiego.

Tokuda stwierdził m. in., że układ ten wywarł ogromny wpływ na całą sytuację międzynarodową. Świadczy on o tym, jak bardzo Związek Radziecki i Chiny dążą do uirwalenia pokoju światowego i zapewnienia niepodległości wszystkim narodom. Polityka, której wyrazem jest układ chińsko-radziecki, otwiera w szczególności rozległe perspektywy przed narodami Dalekiego Wschodu, które pragną wyzwolenia od panującego w ich krajach reżimu kolonialnego, lub półkolonialnego i wpro-

wadzenia u siebie demokracji ludowej. Tokuda podkreślił z uznaniem postanowienia układu chińsko-radzieckiego dotyczące przyszłego traktatu pokojowego z Japonią oraz wymierzone przeciwko odrodzeniu militarystyki japońskiej. Postanowienia te stanowią ciężki cios dla japońskich sił reakcyjnych i popierających je monopolistów międzynarodowych. Lud japoński wie, że z drugiej strony przyczynili się one ogromnie do przyspieszenia rewolucji ludowo-demokratycznej w Japonii. Od tej chwili walka między reakcją a obozem demokratycznym wkroczyła w Japonii w nowy etap. Japońska partia komunistyczna — podkreślił Tokuda — zdaje sobie sprawę ze swej odpowiedzialności i dołoży wysiłków, by przekształcić Japonię w bastion rewolucji światowej.

## Strajk dokerów na Korfu

RZYM (PAP) Agencja Elefteri Ellada donosi, że od tygodnia trwa strajk dokerów portu Korfu, mimo represji i aresztowań, za rządzonych przez władze monarcho-faszystowskie. Statek „Leontios“ odpłynął, wskutek strajku, niewyladowany.

## Przedstawiciele Kuomintangu w ONZ

NOWY JORK (PAP) W dwóch dalszych organach ONZ większość odrzuciła wnioski radzieckie, domagający się wykluczenia przedstawicieli Kuomintangu, których obecność stanowi oczywistą bezprawie.

## Społeczeństwo bydgoskie w hołdzie gen. Świerczewskiemu Uroczysta akademicka ogólnomiejska w sali ORZZ

BYDGOSZCZ (m) W wypełnionej po brzegi sali ORZZ odbyła się wczoraj uroczysta akademicka ogólnomiejska w związku z trzecią rocznicą śmierci gen. Świerczewskiego, zorganizowana przez Oddział Bydgoski Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Akademicko rozpoczęto odegraniem Hymnu Narodowego oraz Międzynarodówki. Zagaił akademicko przedstawiciel Zarządu Oddziału ZBoWiD ob. Kaczmarek. Pamięć bohaterskiego generała.

zwycięzcy znad Ebro i Nysy, ułożono minutowa cisza.

Do prezydium zaproszono m. in. I sekr. KW PZPR — ob. Misiaszka, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD ob. Ziemięwicza, przedstawiciela Wojska Polskiego mjr. Lindnera i kpt. Walentyna, wiceprzewodniczącego WRN ob. Rumińskiego, przedstawicielki Ligi Kobiet ob. Kubecka, przewodnika pracy PKP ob. Burlikowskiego kpt. Borynia (Kom. Woj. M. O.) oraz członka Zarządu Oddziału ZBoWiD ob. Adamowicza.

Z uwagą wysłuchany referat o życiu i działalności Wielkiego Patrioty, Żołnierza i Rewolucjonisty — gen. Karola Świerczewskiego — wygłosił kpt. Walentyn. Czesło oficjalną akademię zakończono odegraniem Międzynarodówki.

W części artystycznej, przygotowanej i wyreżyserowanej przez prof. A. Markiewicza, wystąpił zespół żołnierski z pieśniami „Marsz Brygady Dąbrowskiego“ i „Serce Generała“ oraz zespół świetlicowy Państw. Liceum Handlowego z montażem słowno-muzycznym prof. Markiewicza, w którym zobrazowany został cały długi, bohaterski, zwycięski marsz generała „Waltera“, rozpoczynający się w Hiszpanii, a zakończony nad Odrą i Nysą oraz w Berlinie.

Akademicko zorganizowana została starannie, w czym główną rolę odegrał prof. A. Markiewicz i sekr. techn. Oddziału ZBoWiD Roman Fintak.

## Trzy miliony bezrobotnych w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP) Jak wynika z wynurzeń jednego z wyższych urzędników ministerstwa pracy w Bonn — pisze „Taegliche Rundschau“ — liczba bezrobotnych w Niemczech zachodnich, wbrew danym oficjalnym, osiągnęła już dawno cyfrę trzech milionów. Jedynie dzięki „sztuczkom statystycznym“ rząd marionetkowy w Bonn ukrywa ten fakt przed opinią publiczną.

ulle na obszarze ponad 110 tys. m kw. oraz wyremontowano ponad 126 tys. m kw. chodników.

Szczególną uwagę władze państwowe zwróciły na odbudowę starych dzielnic Gdańska. Zabytkowym kamienicom w starym Gdańsku przywraca się poprzedni wygląd. W roku bieżącym będzie całkowicie odbudowany ratusz główny, stanowiący charakterystyczny przykład budownictwa gotyckiego. Odbudowany jest również Dwór Artusa, Zbrojownia, dom królów polskich oraz bramy i baszty miejskie z XIV wieku. Odbudowano również szereg domów miejskich z XVII i XVIII wieku przy Długim Targu.

Jednocześnie prowadzone były prace przy zabezpieczeniu lub odbudowie kościołów w Gdańsku. M. in. wyremontowano i oddano do użytku kościoły św. Elżbiety, św. Jakuba, Bożego Ciała i wiele innych. Przeprowadza się również rekonstrukcję przepięknego kościoła Najśw. Marii Panny.

Gdańsk w okresie ostatnich 5 lat stał się nie tylko ważnym ośrodkiem gospodarczym, ale również i centrum życia kulturalno-oświatowego na Wybrzeżu. W roku ubiegłym państwowy teatr „Wybrzeże“ sprzedał ponad milion biletów wstępu na różnego rodzaju przedstawienia, koncerty i imprezy artystyczne. Stałe kredyty umożliwiły Bibliotece Miejskiej w Gdańsku zwiększenie księgozbioru do 440 tys. tomów.



157

Obiad jedli wspólnie — Osten i Hartmann. W „Gastronomii“. Ostatni obiad w Bydgoszczy. Oczywiście nie obyło się bez wódki. Po wypiciu kilku kieliszków, Kamil wpadł w wyśmienity nastrój. Wszystko wydawało mu się łatwe i proste. Czuł się pewnie i silnie. Widział, że szczęście mu sprzyja

I właśnie wtedy, w „Gastronomii“, kiedy siedział przy obficie zastawionym stoliku i prowadził swobodną rozmowę z Hartmannem, na parę godzin przed odejściem pociągu — przyszła doń myśl, która od dawna krążyła koło niego i nie dawała mu spokoju. Przekorna i trochę nierozsądna myśl.

Zdało mu się, że widzi Joannę. I Ewa Pauli nakazała mu kategorycznie zerwać tę znajomość i Piotr Kornik oświadczył, że nie życzy sobie, by ją kontynuował. A mimo to... — teraz nadarzała się ostatnia szansa załatwienia porachunków z Piotrem. Później, po opuszczeniu Bydgoszczy — będzie już po czasie.

Obudzili się w nim dawno zrodzone urazy, twarz zapiekła wspomnieniem uderzenia, zadanego mu przez Piotra. Piotr był przecież człowiekiem, który grając z Kamilem — wygrał. Wygrał zdecydowanie, zmusił go do odwrotu, osiągnął to, co chciał osiągnąć. Tego Osten nie mógł zapomnieć. Gryzło go to ciągle. Kamil Osten nigdy nie rezygnował z odwetu. Zwłaszcza, jeśli miał ku temu okazję...

Poprawił włosy i wstał. Hartmann spojrzał nań ze zdziwieniem:

— Już pan wychodzi?

— Nie! — zaprzeczył — Zadzwoń tylko w jedno miejsce! Nudno tak siedzieć w wyłącznie męskim towarzystwie, prawda?

Roześmiał się i ruszył w kierunku szatni. Przebiegła i podstępna myśl o sposobie w jaki ureguluje swe rachunki z Piotrem Kornikiem — jasno krystalizowała się w mózgu.

Telefon zadzwonił niespodziewanie i ostro. Piotr przerwał w pół słowa. Stał na środku pokoju, wyraźnie wzburzony i podenerwowany. Wargi drżały mu lekko, na policzki wybiegły rumieńce.

— Jeśli to Wilczewski, — rzucił sucho — to powiedz mu, żeby zadzwonił później. Nie ma mnie w domu!

Joanna siedziała na łóżku, tuż przy aparacie, mimo to upłynęło jeszcze kilka sekund zanim ujęła słuchawkę. — Halo...

To nie był Wilczewski. Zorientował się od razu. Wystarczyło, że spojrzał na twarz żony. Do niedawna jeszcze ironiczna i podniecona sprzeczka jaka znowu między nimi wybuchła, zmieniła się nie do poznania. Nabrała jakiegoś kokietyjnego wyglądu, zajaśniała w niej uśmiech. Mogło się zdawać że zapomniła o istnieniu Piotra.

— Tak, oczywiście, że tak! — potakiwała komuś. Od razu pana poznałam, po głosie. No, właśnie! Widzi pan! Acha! Słucham więc, pilnie słucham!

Na chwilę zapadła cisza. Oczy Joanny lśniły jakimś przekornym, upartym błyskiem. Uśmiechała się do kogoś, kogo nie znał.

Wetknął pięści w kieszenie i zaczął ciężkim, gwałtownym krokiem chodzić wzdłuż pokoju. Skrzywiła się, widocznie przeszkadzał jej w rozmowie. Zdenerwowało go to jeszcze bardziej. Wyszedł do stolowego, po papierosy, które tam zostawił. Przez parę długich chwil nie wracał.

Kiedy wrócił — jeszcze rozmawiała. Przystanął w drzwiach i słuchał.

— Bardzo to ładnie z pana strony... Tak... tak... Zaciekawiał mnie pan ogromnie... Nooo... Nie rzuca się przecież słów na wiatr, może pan być spokojny. Do widzenia więc! Do widzenia...

Szczęknęła odłożona na widełki słuchawka. Joanna wstała podeszła do lustra i mimo, że w pokoju panował już mrok, zaczęła poprawiać włosy.

— Kto to dzwonił? — spytał, z trudem zachowując spokój.

Odwrociła się nagle. Twarz jej była chłodna i obca. — Do ciebie nikt!

Przygryzł wargi i opuścił pokój. Przeszedł do jadalni, siadł w fotelu, z pasją zgasił trzymany w palcach papierosa, a niedopałek cisnął na dywan. Całą siłą woli przywoływał spokój — daremnie jednak. Czuł, jak wybiera w nim, nabrzmiewa i gęstnieje głęboki żal do Joanny, dotkliwy, nie przemijający.

Po kilku minutach weszła. Stała przy oknie i patrząc gdzieś w dół, na leniwie płynącą rzekę, powiedziała obojętnym tonem głosu:

— I jeszcze jedno, Piotrze. Kolację zrób sobie sam, albo pójdz do restauracji. Ja wychodzę.

Wtedy przełamało się w nim coś.

— Dokąd? — spytał z wysiłkiem.

Zrobiła pół obrotu i tym samym tonem odparła:

— Sądzę, że cię to nie interesuje. Bo zresztą i ja też ciebie nie interesuję...

Wstał. Oczy mu płonęły.

— Dokąd wychodzisz, powiedz!

Uśmiechnęła się z ironią:

— Na miasto. Czy muszę wciąż kisać w tym mieszkaniu, czy nie mam prawa wyjść tam gdzie mi się podoba?

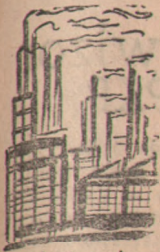
— Możesz, Joanno, możesz, powiedz mi tylko, niechaj wiem!

— Nie musisz wiedzieć... — bąknęła i spojrzała nań tak jakos obojętnie i chłodno że aż sprawiło mu to ból. Tak była daleka w tej chwili. Daleka i obca...



WIOSNA z Łodzi

Jak Łódź rozwiązuje „nierozwiązalny” problem?



Łódź, w marcu. Zanim powiemy jaki to problem łódzki uchodził za „nierozwiązalny”, musimy wjaśnić, czym jest ten problem...

To tempo wzrostu liczby mieszkańców jest cechą Łodzi od jej najdawniejszych lat. Łódź wzrastała i budowała się w trzech okresach...

Skutki tego chaosu odczuwa dziś Łódź tym bardziej, że rola jej, jako największego polskiego miasta fabrycznego...

Dobrze, że ulice w śródmieściu są proste i przecinają się pod kątem prostym. To ułatwia ich przebiegłość, zwiększa widoczność...

Trzeba więc najpierw „odkorkować” skrzyżowania najruchliwsze. Zapoczątkowano to z dużym powodzeniem zbiegu ulicy 22 Lipca i Piotrkowskiej.

Wąskie ulice przelotowych oblatujących przez posterunki milicji ruchu tamowała jednak w sposób jaskrawy „szybkość jeździ”. Ruch zatrzymywany przez milicjanta na pół do jednej min. zatrzymywał fale pojazdów...

Problem dalszego „odkorkowania” śródmieścia Łodzi (obejmującego bądź co bądź dużo kilometrów kwadratowych) rozwiąże plan 6-letni. Ulica Piotrkowska będzie arterią dostępną tylko dla pojazdów o napędzie spalinywym...

skierowane zostaną samochody przebywające Łódź tranzytem. Ruch kolowy ulegnie zupełnej reformie. Reforma, którą narzuca tempo życia i dbałość o to, by było ono uregulowane i na tym odcinku!

Tabor tramwajowy łódzki, obsługujący 7 miast, połączonych z Łodzią, jest zbyt szczypliwy. Nie jest to jednak winą ani władz miejskich ani winą MZK...

„Nierozwiązalny” problem komunikacji miejskiej w Łodzi jest rozwiązywany. Nie rozwiąże go może ostatecznie sygnalizacja świetlna, regulowana z „wieżyczek” już przysyłanej jesieni...

Marek Raff.

LUDZIE FILMU

Robert Vrchota



Robert Vrchota, młody i utalentowany aktor czeski, rozpoczyna swoją karierę po osiedzeniu swego kraju w 1945 r., kiedy po uzyskaniu dyplomu aktora teatralnego w Szkole Teatralnej Pragi...

W związku z pobylem polskich filmowców z reżyserem Aleksandrem Fordem w Czechosłowacji w ramach współpracy filmowej polsko-czeskiej — otrzymał rolę gestapowca Hansa w filmie „Ulica Graniczna”.

Z kolei w filmie opartym na powieści znakomitej powieściopisarki Bożeny Niemcewicz „Dzika Barbara”, znany realizator czeski Vladimir Cech angażuje go do tego obrazu...

Następnie nakręca dwa dalsze obrazy: „Milcząca barykada” pod reżyserią Ottokara Varny, mającą za partnerkę naszą rodaczkę Barbarę Drapińską...

Ostatnio ukończył nakręcanie filmu komedii: „Kto śpi, ten kradnie” według powieści Ivana Osbalda pod reżyserią Józefa Macha...

W chwili obecnej Vrchota występuje w komedii na aktualny temat walki z alkoholizmem pt. „Para nad kotłem”, którą nakręca Miroslaw Cikan.

WIOSNA z Warszawy

Aktorzy przy kielni



Warszawa, w marcu. Zanim się wiosna objawia w fali ciepła, w zapachu parków i ogrodów miejskich, mieszkańcy stolicy dostrzegają ją w koszarach ulicznych sprzedawczyń...

Wiosna warszawska przejawia się jednak jeszcze inaczej. Z nadejściem pogody, ciepła i słońca nastąpiło nagłe i znaczne ożywienie w ruchu budowlanym.



Piękny ryś, znajdujący się w warszawskim ZOO, stracił ostatnio humor. Pomarżnięty, zmierzniał i stał się b. smutny. Długo debalowano nad tym, co też ryśa arzyje, wreszcie ktoś trafnie zauważył: „Przecież to marzec, a ryś należy do rodziny kotów!”

Chociaż daleko jeszcze do lata, ale nasze nadbałtyckie plaże szukają się już do sezonu Na Wybrzeżu wrę prace, aż miło. Odnowia się setki koszy plażowych, wycofuje stare, zastępując je nowymi, już polskiej produkcji...

Z życia Stronnictwa Pracy

Konferencja aktywistów z województwa kieleckiego

W dniu 26 bm. odbyła się w lokalu KW Stronnictwa Pracy w Kielcach konferencja aktywistów Stronnictwa, w której udział wzięli członkowie Komitetu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Rady Rzemieślniczej, Komisji Rewizyjnej, członkowie Rad Narodowych z ramienia Stronnictwa Pracy...

Konferencję przewodniczył prezes Kom. Woj. kol. Wydra-Zagórski. Po wyborze Prezydium wygłosił referat członek Prezydium GWK kol. Józef Kluczyński na temat aktualnych prac i planu pracy Głównego Komitetu Wykonawczego.

Marek Raff.

poprzez Kom. Pow. i Kom. Wojew. do Głównego Kom. Wyk.

Z kolei referent podkreślił, że wiele będą mieli do zdziałania aktywiści Str. Pracy na odcinku rzemieślniczym, Zakochana została faza reorganizacyjna w rzemiośle i to tak w cechach, jak i w spółdzielczości rzemieślniczej.

Referent omówił także odcinek informacyjny - szkoleniowy, odcinek pracy zmierzający do zaktywizowania Kół członków w Stronictwie.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której omówione zostały wszystkie odcinki pracy Stronnictwa w przetransponowaniu na warunki, w jakich pracuje Komitet Wojewódzki Kielcecki.

Obszerna dyskusja, w której głos zabierali kol. kol. Kłoczek, Sieczko, Kozłowski z Ostrowa, Chmielewski z Radomia, Jurecki z Buska, oraz kol. Kot z Koła Młodych — wykazała, na które tereny województwa należy zwrócić baczniejszą uwagę w pracy organizacyjnej i którym należy przyjąć z pomocą przez większą współpracę terenową organizacyjnie bardziej doświadczonych z terenami organizacyjnie mniej doświadczonymi.

Obszernie została na konferencji omówiona sprawa współudziału rzemieślników, członków Stronnictwa i sympatyków w tegorocznej wiosennej akcji siewnej.

Nie ograniczając się do nauki, jaką dla aktorów i dekoratorów stanowiło zwiedzenie miejsca budowy, kierownictwo teatru zaprosiło murarzy na próbę dla wysłuchania fachowych uwag. W ten sposób sztuka sceniczna powstała ze współpracy personelu teatralnego z bracią murarską.

W następnym punkcie obrad obszerne omówiono plan pracy Kom. Wojewódzkiego na terenie całego województwa, jeśli chodzi o krzewienie idei spółdzielczości rzemieślniczej, oraz współudziału w konkretnym zakładaniu spółdzielni rzemieślniczych.

Na zakończenie konferencji odbyło się wręczenie legitymacji 35 najczynniejszym aktywistom Stronnictwa Pracy z woj. kieleckiego. Kol. przewodniczący złożył wszystkim obecnym życzenia świąteczne, zaś kol. Kluczyński z GWK zapewnił wszystkich zebranych raz jeszcze, iż GWK będzie otaczającą stałą opieką woj. kieleckie w jego pracy organizacyjnej.





# ŚWIAT KOBIECY



Nr. 13

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

30 3 1950

## LEN — POLSKIE ZŁOTO Pierwsza kobieta — rewizor w Szczecińskiej Dyrekcji PKP

Zbliżają się ciepłe, wiosenne dni. Z przyjemnością wystawiamy twarz ku coraz ciepłszym promieniom słońca zrzucając z ulgą z mowe okrycia. I tutaj, każda nemi kobieta machinalnie zadaje sobie pytanie: no tak, ale w co ja się ubiorę, przecież ja „niczego” nie mam! Kokieteria kobieca, instykt piękne, i chęć przypodobania się oraz wzbudzenia zazdrości u przyjaciółki wyosłrza jej wzrok, gdy staje przed wystawami sklepowym, i wyszukuje najwspanialszy deseń, najmodniejszy kolor, najdroższy najwięcej lysyczny kupon. Oszołomiona najwspanialszymi cudami, skaczących do oczu barw i ceny nie zauważa skromnych a tak efektownych tkanin czyniących kobietę najelegantszą, dających największy efekt, wskazujących na wytworny smak właścicielki. Zważy przepięknych lnianych tkanin — to bogactwo pomysłowości i zdolności polskiego robotnika. Dziś len stanęło że w jednym szeregu z jedwabiami, taftami.

Kobieta modna przystosowana do obecnych warunków życiowych stała się racjonalną i praktyczną nie pozabawiając się przy tym wytwornego smaku. Miętko spływają zwally lnianego złota,

bo len, to polskie, nasze rodzime złoto, tak do niedawna pogardzane.

Przypatrzmy się jego narodzinom: uprawa lnu zajmuje się wyłącznie kobieta. Rola mężczyzny ogranicza się jedynie do podpisania kontraktacji, wyboru pola pod uprawę oraz jego zaorania. Wszelkie prace związane z uprawą lnu, jak pielęgnacja, częste pielienie, przerywanie, to wyłącznie praca rąk kobiecych. Żmudna praca daje jednak piękne rezultaty w postaci kuponów flanelowych, wełnianych, jedwabnych jak i płótna, po bardzo niskich cenach. Poza tym praca ta daje zadowolenie z dobrze spełnionego czynu społecznego.

Len, jakoby ukochał pracowitą rękę kobiety oddając się z całym zaufaniem dalszej produkcji w rozszarni lnu i konopi. Rozszarnie w 75 proc. są opanowane przez kobiety. Praca jest tu trudna, odbywa się w złych warunkach. Pył i kurz unoszący się z oczyszczarek mimo wentylatorów miękko zaścila olbrzymie hale. Współzawodnictwo oraz nadwyżki stworzyły kobietę majstra, której nie obca jest naprawa maszyny.

Z rozszarni, len w postaci pięknych

włókien przechodzi do dalszej przeróbki do tkalni. I tutaj znowu pilne, zręczne ręce kobiece za pomocą najnowszych zdobyczy technicznych przetwarzają len na piękne tkaniny.

Ozdabiając się lnianą tkaniną popieramy przemysł rodzimy i przysparzamy państwu wiele cennych dewiz.

(War.)

Jest noc. Wśród ciemnej przestrzeni bliższy światłami dworzec kolejowy śpiącego miasteczka. Cisza pierzcha na chwilę kiedy na peron wtacza się dyszący, pełen ludzi pociąg. Po stopniach wspinają się podróżni, dźwigając walizy i tłumoki. Rozlega się gwizd. Do ostatniego

wagonu wskakuje młoda dziewczyna w mundurze kolejarza. Rosła, mocna postać, sprężyste ruchy — i błękitne oczy, patrzące z łagodną powagą. Uśmiechnięta usta powtarzają w każdym przedziale formułkę: „Proszę o bilety do kontroli”.

Senni pasażerowie ożywają się. Grzeczność jest zaraźliwa, a niezbyt miłe zwykle witana rewizja uprawnień jazdy okraszona została niecodziennym wrażeniem: sposobnością ujrzania kobiety w służbie rewizora pociągów.

Ministerstwo Komunikacji ustawiło na próbę w każdej dyrekcji po jednej lub 2 kobiety rewizorami. Pomimo, iż przy zasięgnięciu opinii fachowców nie brakło głosów przeciwnych. Twierdzili niektórzy, że jest to dla niewiast praca zbyt trudna, czasem nawet niebezpieczna. Służbę trzeba pełnić często także nocą, przechodzić w ruchu z wagonu do wagonu, znosić niewygody, czasem niegrzeczność lub zgoła brutalność podróżnych. Dotychczasowe próby nie potwierdziły jednak słuszności tych obaw.

Nie miały ich też panna Eugenia Łuczynska, pierwsza kobieta — rewizor w dyrekcji szczecińskiej. Jako córka robotnika kolejowego znała dobrze świat parowozów, torów i zwrotni. Od dawna też pragnęła pracować przy kole — pociągają ją nieustanny ruch, obraz pełnej nowoczesności techniki, a zarazem symbol zmienności życia. Nie marzyła jednak, że zdobędzie tak wysoki awans i to w tak młodym wieku.

Służba rewizora jest służbą bardzo odpowiedzialną. Rewizor jest zobowiązany, prócz zwalczania nielegalnych przejazdów, pouczenia drużyny konduktorskich, dbać o prawidłowe obsłużenie podróżnych, przeprowadzać inspekcje, walczyć z nadużyciami, rozstrzygać spory. Próba zaangażowania kobiety do tej pracy dała wynik dodatni. Takt i sposób podejścia do publiczności pierwszej w dyrekcji kobiety — rewizora sprawiły, że pojawienie się jej przyjęto z zapałem, z tak pogodnym uśmiechem, z jakim ona sama wita podróżnych.

Panna Eugenia pochodzi z Warszawy. W czasie okupacji zdała maturę w powstaniu warszawskim brała udział jako sanitariuszka. Po wojnie przeniosła się do Szczecina i pracowała jako starszy kasjer kolejowy na dworcu. Przeszedłszy specjalne przeszkolenie na kursie adjunktów handlowych, zdała bardzo dobrze egzamin.

— Czuję się świetnie w mundurze — opowiada p. Łuczynska — i jestem bardzo zadowolona ze swego zajęcia.

— Czy często natrafia pani na nieumiejętnych podróżnych? — zapytaliśmy.

— Teraz już coraz mniej, ale zdarzają się różne wypadki. Jeżeli na wszystkich liniach dyrekcji szczecińskiej i wszędzie spotykam się z dobronym traktowaniem i zrozumieniem moich obowiązków.



Modeli: Księgarnia N. Gieryn — Bydgoszcz ul. Gen. Stalina 2a.

## Świadczenia dla kobiet przed, w czasie i po porodzie

Położnica, zarówno pracująca, jak również żona pracownika ma zapewnioną bezpłatną pomoc lekniczą i połączoną ze strony lekarzy-ginekologów, położnych, pielęgniarzek, a w razie potrzeby umieszczenie i leczenie w zakładach dla położnic.

Pracująca kobieta, która w związku ze spodziewanym porodem zaprzestaje pracy i traci zarobek — otrzymuje przez okres 12 tygodni zasiłek połączony w wysokości dotychczasowego zarobku. Z powyższego okresu 12 tygodni — co najmniej 8 tygodni powinno przypadać po porodzie, a 2 tygodnie przed porodem, zaś pozostałe 2 tygodnie może położnica wykorzystać według swojej woli.

Przypominając należy, że za zarobek uważa się nie tylko wynagrodzenie pieniężne wraz z wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe, premiami itd., ale także wynagrodzenie w naturze (mieszkanie, wyżywienie itd.). Dlatego każda kobieta pracująca powinna dopilnować, aby pracodawca zgłosił ją do ubezpieczenia z pełnym zarobkiem, nie tylko pieniężnym, ale także w naturze gdyż wówczas przysługują jej wyższy zasiłek połączony. Również dochodzą pracownicy domowe, choćby pracu-

wały tylko 1 dzień w tygodniu, podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu i powinny być ubezpieczone.

O ile po porodzie następują komplikacje i położnica nie może wrócić do pracy po upływie powyższego okresu 12 tygodni — ma prawo do zasiłku chorobowego, który wynosi 70 proc. zarobku. W razie pobytu w zakładzie dla położnic otrzymuje ona zamiast zasiłku połączony zasiłek domowy w wys. 50 proc. zarobku, jeśli posiada co najmniej 1 osobę na utrzymaniu, względnie zasiłek szpitalny w wys. 20 proc. zarobku, o ile nie ma nikogo na swym utrzymaniu.

Oczywiście pracowniczki, które w razie porodu mają prawo do dalszego pobierania uposażenia, a więc pracowniczki etatowe i kontraktowe pracowniczki umysłowe — nie mają prawa do zasiłku porodowego, ani chorobowego.

## Rady praktyczne dla matek

Nie ograniczajmy się wobec dziecka do zakazu „nie rób tego”, jeśli można jednocześnie dodać: „ale zrób to a to”.

Nie nazywajmy dziecka „niegrzecznym”, jeśli mamy na myśli, że dziecko nam przeszkadza.

Nie przerywajmy dziecku zajęcia lub zabawy, nie zapowiedziawszy wcześniej tej przerwy.

Nie wahajmy się odstąpić czasem od ustalonego porządku i regulaminu domowego.

Nie martwmy się przesadnie i hałaśliwie, gdy dziecko upadnie lub zachoruje, gdy nie chce jeść itd. Zajmijmy się nim jak należy w takim wypadku bez niepotrzebnych „nerwów” i „łez”.

## KĄCIK KOSMETYCZNY

Istnieje kilka sposobów usuwania zbędnego owłosienia na rękach i nogach. Nie wszystkie jednak posiadają równą wartość. Spośród nowoczesnych sposobów niszczenia włosów polecicie można łagodnie działający pumeks, który nabyć można w każdej drogerii, w każdym składzie aptecznym.

Umywszy dokładnie nogi, należy włosy ogolić żyłką, a następnie lekko przecierać ogolone miejsca pumeksem, przy czym uważać trzeba, by skóra nie czerwieńciała się. Po dłuższym stosowaniu tego łagodnego środka włosy przestają odrastać. Ten najłagodniejszy sposób depilacji jest niezawodny.

Niedopuszczalne jest wrywanie włosów za pomocą pinetki czy innym sposobem. Sposób ten ściśnięcie „koński” jest nie tylko bolesny ale i powoduje obrzęk skóry, co jest dowodem zapalenia. Wrywanie włosów lub stałe golenie bez stosowania środków antyseptycznych wywołać może ponadto ropniaki. Sposoby te powodują też często tym bujniejsze odrastanie zbędnego owłosienia.

Tak więc spośród sposobów usuwania owłosienia mechanicznych zalecicie

można tylko stosowanie przecierania pumeksem.

Istnieją jednak również środki chemiczne, różnego rodzaju maści, kremy, pudry i pasty. Wybór tego środka zależy od jego wartości. Stosowanie polega na pokrywaniu tymi środkami miejsc porośniętych zbędnym owłosieniem. Nawet dobry środek posiada jednak własność przykrego zapachu, gdyż zawierają spreparowany on jest z połączenia strotu, sodu, baru i aury pigmentu. Pociągnięcie miejsc pokrytych tymi środkami — wodą wapienną oszabla nie co silnie przykrej woni ale nie usuwa jej. Działanie tego rodzaju depilatorów jest bardzo silne, a skutki tego (zazwyczaj przykre i bolesne) dają się odczuwać w „pieczeniu” i swędzeniu, co już starcza do wydania rady, że używanie tego środka należy zaniechać.

Reasumując wypowiedziane sposoby usuwania zbędnego owłosienia należy by zwrócić uwagę na istnienie takiego środka — środka fizykalnego, do którego pomocą działamy, promieni Roentgen i elektrolizy i Inne. Tutaj jednak już w każdym wypadku zasięgnąć należy rady lekarskiej. (K.)

## Członkinie Ligi Kobiet w Kwidzynie opiekują się chorymi i starcami

Do najżywniejszych organizacji w Kwidzynie należy zaliczyć Oddział Ligi Kobiet, któremu przewodniczy p. St. Leszczyk, zaś od trzech lat nieprzerwanie sekretarzem jest p. Maszewska.

## POZNAJ swoje uprawnienia

Nie zgłaszaj roszczeń o rentę wypadkową z powodu drobnego okaleczenia, gdyż przysługuje ona przy utracie co najmniej 25% zdolności do pracy wskutek wypadku.

Wysokość renty wypadkowej jest zależna od procentu utraty zdolności do zarobkowania oraz od wysokości zarobków z ostatnich 6 miesięcy przed wypadkiem.

Przy całkowitej utracie zdolności do zarobkowania (100% niezdolności) największa renta wypadkowa wynosi obecnie 6000 zł miesięcznie, przy zarobku ponad 23.000 zł dochodzi do 10.000 miesięcznie, a przy zarobku ponad 26.000 zł wynosi 40% zarobku.

Jeżeli masz przyznana rentę wypadkową, a jesteś w stanie bezradności, wymagającej pomocy i opieki osób trzecich, przysługują Ci dodatki dla bezradnych w wysokości połowy renty.

W przypadku śmierci członka rodziny osobie porażonej rentę przysługują zasiłek pogrzebowy. Do zasiłku tego ma jednak prawo przede wszystkim osoba, która pokryła koszty pogrzebu.

Dzięki sprężystości i dużej energii Zarządu, Liga Kobiet liczy w chwili obecnej 2880 członkiń, przeważnie wdów i kobiet samotnych. Liga Kobiet współpracuje ze wszystkimi instytucjami oraz TPD, żywo interesuje się zatrudnieniem kobiet.

Liga dysponuje piękną świetlicą, wyposażoną we wszelkiego rodzaju gry towarzyskie. Znajduje się tu fortepian oraz bogato zaopatrzone biblioteka, która została zakupiona z funduszy uzyskanych z zabawy sylwestrowej (przyniosła ona kwotę 100.000 zł). W świetlicy tej oprócz imprez, pogadek, odczytów i koncertów, odbywają się zajęcia praktyczne.

Niezależnie od tego Liga prowadzi szkolenie zawodowe: kurs kroju i szycia, kurs gotowania, kurs trykolarstwa dla użytku domowego, kursy dla analfabetek i kursy dobrego czytania. Odbywają się również wieczory dyskusyjne, mające na celu pogłębienie wiadomości politycznych i z dziedziny życia kulturalno-oświatowego.

Z funduszy pracowni lek i kapeluszy istnieje przy Lidze Kobiet instruktor polityczny. Objężdża on teren i po uca mieszkańców wsi o znaczeniu spółdzielni produkcyjnych. Wielkim powodzeniem cieszą się tzw. „kwadrans literackie”, poświęcone Mickiewiczowi i Puszkłnowi.

Oprócz prac kulturalno-oświatowych, Liga Kobiet rozłącza opiekę nad Szpitalem Powiatowym i Domem Starców.

Członkinie Ligi Kobiet stanowią element wartościowy. Świadczy o tym m. in. fakt, że wiele spośród nich zajmuje wybitne stanowiska. Członkini LK Kleczewska była burmistrzem m. Kwidzyna. Również dyrektorka szkoły pielęgniarzkiej będzie członkini LK. (em).

## Konkurs literacki: Dzień, który zapamiętałam (4)

### Strajk szkolny

Czwarta z kolei praca konkursowa, którą publikujemy na łamach dodatku kobiecego jest pracą 53-letniej kobiety wiejskiej.

Spośród wielu radosnych i smutnych dni mojego życia, które zapamiętałam, jeden szczególnie głęboko wrył się w mą pamięć. Nigdy nie zapomnę tego dnia, choć już blisko pół wieku minęło od tej chwili. Był to dzień, w którym dzieci polskie, a ja jako jedno z nich, rozpoczęły strajk szkolny. Byłam wówczas małą dziewczynką, a jednak i dziś dzień ten pamiętam tak dokładnie, jakby się to działo dopiero wczoraj, a na samo wspomnienie skóra ciernie na plecach i ręce palą na myśl o wymierzanych wówczas niemilosiernie „łapach”.

Pamiętam... Do klasy roszedł nauczyciel. Dzieci jak zwykle pozdrowiły go w języku polskim. Fakt ten przyprowadził wychowawcę o straszny gniew. Gdy na jego rozkaz „Noch mal” (jeszcze raz) dzieci ponownie powtórzyły polskie pozdrowienie, zdało się, że nastąpi „sądny dzień”. Trudno wprost powtórzyć, jakie stosowano wobec nas kary cielesne, a-

reszty całodzienne, do późnej nocy itp. szykany. Najstraszniejsze jednak katusze stosowane przez usiłującego przemocą nas zniemczyć germańskiegogo kata-nauczyciela nie zlamaly od razu oporu dzieci, które pragnęły uczynić się po polsku i wierzyły w słuszność swej sprawy, wierzyły w zwycięstwo. Stosowane z każdym dniem surowsze represje spowodowały, że po pewnym czasie liczba strajkujących dzieci zaczęła maleć. Ja wraz z moją koleżanką strajkomałyśmy najdłużej. Jednak nasze długo znoszone cierpienia moralne i fizyczne, ani silna wola nie odniosły pożądanego skutku. Dzieci polskie musiały się uczyć w języku niemieckim.

Dzisiaj możemy śmiało patrzeć w przyszłość naszych dzieci. Jesteśmy pewni, że nie spotka ich los rodziców. Te pewność dają dążenia Rządu Polski Ludowej i dążenia całego narodu polskiego o utrwalenie pokoju na świecie.

Ryska z nad Jeziora



Kalendarzyk

Sroda, 29 marca 1950 r.  
EUSTACHEGO, CYRYLA

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2  
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Sroda literacka nie odbędzie się

Zapowiedziana we wczorajszym numerze naszego pisma 128 „Sroda Literacka” nie odbędzie się.

KOMUNIKATY

Zarząd Nieruchomości Miejskich zwraca uwagę wszystkich administratorów nieruchomości miejskich o ogłoszenie Prezydenta Miasta z dnia 11. 3. 1950 r. i przypomina, że obowiązkiem odebrania i dostarczenia druków Oddziałowi Wymiaru Danin i Świadectw przy ulicy Niedźwiedziej nr 4 w terminie od 20. 3. do 31. 3. 1950 r. obowiązuje również administratorów nieruchomości będących w administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich.

W dniu 31 bm. o godz. 16 w pierwszym terminie i o godz. 16.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków Zw. Zaw. Budown. Ceram i Pokrewn. Zaw. w Polsce Oddział Bydgoszcz w świetlicy Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Bydgoszczy przy ul. Gen. Stalina 17.

Zebrań będzie miało na celu wybór nowych władz do zarządu oddziału bydgoskiego.

Uwaga — stypendyści Zw. Inwalid. Woj. RP. Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych RP w Bydgoszczy zawiadamia, że wszyscy stypendyści Zarządu Głównego są zobowiązani najpóźniej do dnia 15. 4. br. nadesłać do Zarządu Głównego Zw. Inw. Woj. RP oceny półroczne wraz z zaświadczeniami stwierdzającymi dalsze kontynuowanie nauki.

Osobom, które w oznaczonym terminie w wym. załącznikach nie nadesłały, wypłata stypendium zostanie wstrzymana.

Najważniejszą dziedziną w przebudowie socjalistycznej jest dziecko

Komitety rodzicielskie będą wychowywać młodzież

Omówienie I wojewódzkiej narady przewodniczących KR i SKO

Już od roku na terenie województwa pomorskiego istnieją wybrane według nowych zarządzeń Komitety Rodzicielskie i Szkolne Komitety Opiekuńcze. W chwili obecnej Komitety Rodzicielskie znajdują się przy 338 przedszkolach (na 371 istniejących na Pomorzu) przy 1204 szkołach podstawowych (na ogólną ich liczbę 1358) oraz przy wszystkich liceach i zakładach kształcenia nauczycieli.

Jeżeli chodzi o skład socjalny komitetów, to największą liczbę przedstawicieli posiadają w nich chłopcy (39,8 proc.), następnie robotnicy (34,6 proc.) i inteligencja pracująca (16,2 proc.). Na ogólną liczbę 16.442 członków Komitetów Rodzicielskich na terenie Pomorza wchodzi do nich 505 rzemieślników i 124 kupców.

Komitety Rodzicielskie posiadają już znaczne osiągnięcia jeśli chodzi o pomoc materialną udzielaną szkołom. Fundusze dotychczas zebrane i przeznaczone na pomoce naukowe sięgają kilkunastu milionów zł, a w akcji tej szczególnie wyróżniły się KR przy szkole podst. nr 2 w Rypinie, przy szkole podst. w Rogowie, przy szkole w Włocławku (pow. Sępólno) i przy szkole nr 7 w Toruniu.

Jednakże same osiągnięcia gospodarcze — to jest małe. Komitety Rodzicielskie powołane zostały jako organ pomocniczy w pracy nauczycieli nad wychowaniem młodzieży w duchu ideologii socjalistycznej, nad wychowaniem nowego człowieka. A w tej dziedzinie KR zrobiły bardzo mało, albo nic. Do tego czasu Komitety Rodzicielskie nie zainteresowały się tak ważną sprawą jak walka z drogowością swych dzieci, nie potrafiły wciągnąć do konstruktywnej pracy ogółu rodziców, nie potrafiły zdynamizować niektórych opuszczających się w pracy komitetów przez organizowanie konferencji międzykomitetowych lub wezwać do współpracy.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa Szkolnych Komitetów Opiekuńczych. Na Pomorzu istnieje ich zaledwie 648, przy czym w miesiącu rzadko wypetliły swoje zobowiązania, zaś na ws

Do 22 lipca zniknie z Bydgoszczy ostatni analfabeta MRN wśród młodzieży szkolnej

Bydgoska Miejska Rada Narodowa, która już swego czasu zerwała z tradycją obradowania w swej sali wyruszając do świetlicy PZBM — 83 swe posiedzenie odbyła w auli Państwowych Średnich Szkół Technicznych.

Obrady zagałę przew. MRN Januszewski, podkreślając wielką wagę jaką przykład MRN do na wiązania bliższego kontaktu z młodzieżą, czego najlepszym dowodem jest chociażby zorganizowanie posiedzenia wśród młodzieży technicznej miasta.

Po uzupełnieniu składu Rady przez powołanie nowych radnych M. Pawłowskiej, E. Dorny, I. Sza dziewskiej, H. Kielbasińskiego, J. Kretowicza i R. Waaga, referat z okazji Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wygłosił radny Kielbasiński, po czym dokończono skład Komisji Finansowo-Budżetowej i Komisji Oświatowej.

Zgodnie ze sprawozdaniem przewodniczącego Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem w chwili obecnej znajduje się na terenie miasta 179 uczestników kursów początkowego nauczania. W

dniami 9, 10, 11 i 13 bm. w 9 punktach pocz. nauczania przeprowadzono egzaminy, na które zamiast zobowiązanych 166 osób, zgłosiło się tylko 86, z czego zdały zaledwie 24 osoby. Mimo to Komisja nie traci nadziei zlikwidowania analfabetyzmu na terenie miasta do końca br., a nawet powzięła uchwałę likwidacji analfabetyzmu już do dnia 22 lipca br.

W następnych punktach porządku obrad złożyli sprawozdania za ub. rok p. o. dyrektora Biblioteki Miejskiej prof. Zembrzusi i przew. Komisji Oświatowej mgr. Esman, po czym Miejska Rada Narodowa jednogłośnie przyjęła plan pracy Komisji Oświatowej na rok 1950.

W wolnych wnioskach radny Boberski złożył wniosek utworzenia przy MRN Komisji do Spraw Młodzieżowych której powierzono by całokształt spraw młodzieży naszego miasta.

Wspólnym odpiewaniem Międzynarodówki obrady zostały zakończone. (z)

Kolejarze bydgoscy pierwsi na Pomorzu podjęli Czyn Pierwszomajowy

Na apel cementowni „Grodziec”, wzywający masy pracujące w Polsce do uczczenia Świąta Pracy Czynem Pierwszomajowym, jako pierwsza na Pomorzu odpowiedziała 5-tygodniowa rzesza kolejarzy bydgoskich, która na masowkach odbytych w Bydgoskich Warsztatach Mechanicznych nr 13 z entuzjazmem podjęła pierwsze zobowiązania.

Robotnik drużyny ślusarskiej Władysław Wiśniewski wraz z Stefanem Malajem, Franciszkiem Łukaszewskim, Janem Kollerskim, Bronisławem Stelmą i Franciszkiem Schodowskim zobowiązał się dodatkowo do wyremontowania jednego wagonu towarowego. W ślad tej grupy, która pierwsza na Pomorzu podjęła apel emencjary „Grodziec”, zobowiązania dla uczczenia świąta klasy robotniczej Czynem Pierwszomajowym podjęły dalsze grupy pracowników Warsztatów Mechanicznych. Drużyna ślusarska działu nr 8 wagonowni z przodownikami pracy Kwapichem na czele i drużyna stolarska grupowego Bejmy postanowiły ponad plan dokonać gruntownej naprawy wagonu towarowego. Drużyna ślusarska przodownika Zakrzewskiego zobowiązała się wyremontować do dnia 1 maja 8-osiową platformę. Drużyna naprawcza przodownika Smuczyńskiego zobowiązała się do dodatkowej naprawy wagonu-cystrny. Drużyna ślusarska Firliś i drużyna stolarska Prusińskiego

wykona do dnia 1 maja gruntowną naprawę wagonu towarowego. Podobne zobowiązanie podjęły drużyny naprawcze przodowników pracy Różańskiego i Jańczyka.

Dzięki Czynowi Pierwszomajowemu kolejarzy bydgoskich Warsztaty Mechaniczne PKP w Bydgoszczy opuszczą w dniu 1 maja 4 wagony towarowe i 2 osobowe, które wyjadą na trasę z napisem: „Czyn robotników Warsztatów Mechanicznych PKP w Bydgoszczy dla uczczenia wielkiego świąta międzynarodowego klasy robotniczej 1 maja”.

Robotnicy działu parowozowego Warsztatów Mechanicznych w Bydgoszczy zameldują w dniu 1 maja o wykonaniu dzięki podjętym zobowiązaniom dodatkowej naprawy 2 lokomotyw. Załoga działu narzędziowego nr 15 zobowiązała się wykonać dodatkowo młot pneumatyczny do rozbijania rozpórek, 3 cylindry do młotów pneumatycznych oraz pilników. Młodzi robotnicy działu uczniowskiego warsztatów wykonają dla uczczenia Świąta Pracy dodatkowo 55 m siatki drucianej.

Podjęły entuzjastycznie przez robotników Warsztatów Mechanicznych PKP w Bydgoszczy apel cementowni „Grodziec” wywołał żywy odzew na terenie całego województwa. Jako pierwsi, idąc śladem kolejarzy bydgoskich, pospieszyli kolejarze węzła Inowrocławskiego, gdzie trójki terenowe komitety współzawodniczący przy parowozowni PKP zobowiązały się dodatkowo wykonać remont sprężarki powietrznej, pompy wodnej, 2 mostów, jednego odmulacza i dwu zaworów bezpieczeństwa. Do dnia 1 maja trójki terenowe przy parowozowni przeprowadzą dodatkowo remont 10 wagonów towarowych. Trójka działu gospodarczego naprawi nieczynny żuraw wodny oraz dokona prac wspólnych przy budowie stacji Sedafes.

Rozpowszechniajcie IKP

Ponad 600% normy wykonali młodzi Pomorzanie

Uroczyste zakończenie Tygodnia Ś.F.M.D. w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Uroczystą Akademią zorganizowaną w Teatrze Ziemi Pomorskiej Bydgoska młodzież ZMP zakończyła Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Akademii, która odbywała się pod hasłem: „Młodzieży, łącz się w jeden szereg w walce o trwałą pokój i swobodny rozwój narodu” zagałę p. Kielbasiński, powołując do przemyślenia przedstawicieli PZPR — Konarskiego i Korcza, wicewoj. Jakubowicza, przew. KW ZSL Leczykiewicza, przedst. SD Dończewskiego, przedst. ORZZ Lewandowska, przew. ZW ZMP Poleka, przedst. pracy PKP Dąbrowskiego, najlepszą przew. Koła ZMP Babińska, kom. hufca Szadziewska, przedst. prac. Nawrocka i przedst. PO „SP” kpt. Stankiewicz.

Następnie przewodniczący ZW ZMP Polek omówił warunki rozwoju i nauki młodzieży w krajach kapitalizmu i socjalizmu, dokonyując jednocześnie podsumowania osiągnięć młodzieży pomorskiej w ciągu ostatniego roku.

W ciągu 5 etapów współzawodnic-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Sroda, czwartek: Igraszki z diabłem (19.30).

KINA: POMORZANIN — Nowy dom. POLONIA: Wieczna Ewa. WOLNOŚĆ: Gdzieś w Europie. ORZEŁ: Dubrowski. GRYF: Siedmiu śmiałych. BAŁTYK: Wyspa bezimienna.

Początek konkursu Pomorzanie Wolność i Gryf: 16, 18.15 i 20.30. Pomorze, Orzeł i Bałtyk 15.30, 17.45 i 20.

POM DOM SZTUKI: Wystawa polskiej sztuki ludowej.

MUZEUM. Od godz. 9 do 16; niedziele i święta od g. 11 do 14. Wstęp bezpłatny.

DYŻURY APTEK: „Centralna” Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14). „Pod Żółtym Orłem”, Rynek 1 (tel. 19-51).

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Kom MO 25 16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksowek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro a-rów i inf. centr. miejskiej 05. Biuro napraw 04. Przyjmowanie teleg. 05. Żegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY Czwartek, 30 marca 1950 r.

5.10 Progr. II. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. — 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Koncert popularny z płyt. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. II. 16.20 R. Strauss — poemat symfon. „Sowizdrzał” — 16.35 Audycja dla wsi: opowiadanie pt.: „Ziemie orzeszki”, pogadanka pt.: Uprawa łubinów pastewnych, muzyka ludowa. 17.00 Progr. II. 22.00 Rozmawiamy z przodownikami pracy. 22.15 Program II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

PRN o siewach wiosennych

Na ostatnim swym posiedzeniu Powiatowa Rada Narodowa zajęła się przede wszystkim sprawą planowych zasiewów wiosennych. Otrzymałe nawozy sztuczne rozprządzone zostały już w 90 proc. Ponadto przyznano kredyty dla małych i średniorolnych wynoszące ogółem 2.400.000 zł. W chwili obecnej znajdują się 23 traktory przygotowane do pracy na roli, ponieważ jednak 2 dalsze traktory znajdują się obecnie w remoncie, zgodnie z przewidywaniami zostaną naprawione do końca bież. miesiąca, w akcji siewno-wiosennej na terenie powiatu weźmie udział 25 traktorów, 72 siewniki zbożowe, 8 siewników nawozowych, 15 kultywatorów oraz 5 czyszczalni.

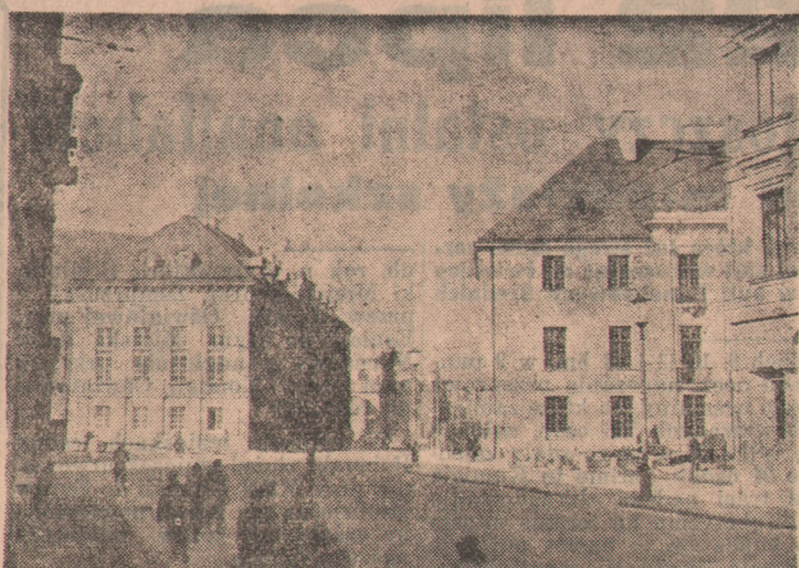
Dla podniesienia plonów, wcześniej-szego ukończenia zasiewów itp. na terenie poszczególnych gmin i gromad utworzone zostaną komisje współzawodniczący.

ŻYCIE ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Tow. Hodowli Kanarków „Canaria” zawiadamia, że miesięczne zebranie odbędzie się 2. 4. br. o godz. 10 w lokalu M. Błażek przy ul. Hetmańskiej 18.



NOWA WARSZAWA



Skrzyżowanie Miodowej i Senatorskiej.

(Foto Film Polski)

Fraszka

Talerze latają

Prasa amerykańska uderzyła na alarm z powodu rzekomych latających tajemniczych aparatów w postaci talerzy.

Latające talerze to sprawa nie nowa, Od stu lat latają po męzowskich głowach.

S. Rutkowski.

Maty felieton

Zoo za 400 zł

Jeden z moich przyjaciół zawarł niedawno bardzo interesującą transakcję. Mianowicie za cenę 400 zł kupił Ogród Zoologiczny. Dzisiaj ma dwa tygrysy, szympansa, słonia, lwa, hipopotama, smukłą zyrafę i jeszcze jakiegoś zwierzęcia, który jest trochę podobny do małpy, a trochę do krokodyla. Przeciętnie jedna sztuka kosztowała go równo 50 zł.

— Wspaniały interes! — zawołał — Darmo!

Ja też tak sądziłem, ale mój przyjaciel sądzi wręcz odwrotnie. Uważa, że nabił go w karafkę, że zdarto z niego ostatnią skórę i że w ogóle — skandal, by Ogród Zoologiczny kosztował tyle pieniędzy!

— Stuchaj, Edziu, — tłumaczę mu bądź człowiekiem rozsądnym! Pół litra wiśniówki kosztuje dzisiaj 560 zł, kilogram masła jeszcze więcej, a ty całą menażerię kupiłeś za 400 zł i jeszcze pyskujesz! Sam bym kupił chociaż ze dwa aligatory! Może tęsioma by się wreszcie wyprzedziła!

— To se kup! — Edzio na to.

— A gdzie?

— W księgarni!

Zatkało mnie ździebko. Spojrzałem na Edzia i mówię, żeby chuchnął. Nic podobnego, trzęskotki, jak niemowlę.

Po chwili wyjaśniło się wszystko. Edzio miał słuszną rację. Otóż w księgarniach rzeczywiście sprzedają Ogród Zoologiczny po 400 zł za sztukę. Nie tylko zresztą Ogród. Można tam kupić i „Jasia i Malgosię” i „Przygody Gulimera” i „Podróż babci dookoła stołka” i „Ciekawą historię o zaczarowanej trąbie” i wiele innych pięknych rzeczy. Ceny — można powiedzieć — na poziomie 400 zł, 500, 600. Drogo, jak nieszczęście.

Bardziej domyślni Czytelnicy zorientowali się już zapewne, że chodzi tu o książeczki dla dzieci. Znamy wszyscy te książeczki. Kilka kartek na krzyż. Kilka rysunków, mniej, lub więcej udanych. Kilka wierszyków też mniej, lub więcej udanych. Wartość różnorodna. Są takie, które naprawdę uczą bawiąc, ale są i takie, które najlepiej nadawałyby się do pakowania śledzi, albo palenia w piecu. Tylko jedna cecha mają wspólna — cene.

Wierszowana historyjka o Józiku Urwipolciu kosztuje parę razy więcej, niż gruba powieść znanego popularnego pisarza. Droższe są „Przygody kulawego Medora” pióra Hipolita Barnaby Bobka, niż „Młoda Guardia” Fadiejewa, a napisana

przez panią Eufrozyję Kant-Kancianką bajeczka pt. „Jak swawolny Teuszek natapał w butelkę muszek” nosi cenę wyższą, niż „Umarli pozostają młodzi” Anny Seghers, czy to „Okopach Stalingradu” Niekrasowa. Najwybitniejsze pozycje współczesnej literatury w porównaniu z czesto-chomskimi wierszykami, pisanymi przez „poetów” z diabli wiedzą czej laski — tanie są, jak przysłówko- we grzyby w barszczu. KUK potrafi rozprowadzić tegie książki, kosztują- ce po 100 złotych, a rozmaici księga- rze za rozmaite „Podróże dookoła stołka, każą sobie płacić, niezłym Cy- gan za matkę.

Długo zastanawialiśmy się z Edziem nad przyczyną takiego niernormalne- go stanu rzeczy. Oczywiście bez re- zultatu. Przyrzekliśmy jednak so- bie solennie, że naszym pociechom nie będziemy kupować tego typu li- teratury. W ogóle nie będziemy kupować. Poczekamy, aż potanieje. A jeśli w międzyczasie dzieciątka na- sze przemienią się w wąsatych dry- blasów — trudno — będą wtedy dry- tać inne książki. Znacznie lepsze i znacznie tańsze. Bajeczki o „Czer- wonym Kapturku” i „Dziwocznym z zaparkami” sami potrafimy jeszcze opowiadać.

Zrozumiałe, że i „Ogród Zoolo- giczny” nie kupię. Szkoda pienie- dzy. Aligatory mają podobno bar- dzo ładny wygląd. Edzio mówi, że nawet jego córka nie a nic się ich nie leką, czy mogą więc być na tyle naiwne i przypuszczać, że przera- żyłyby moją teściową? Nonsens, proszę państwa! Raczej przeraziłaby ją ce- na owej chudej i żałosnej książeczki, która — Bóg wie z jakiego powodu uważa siebie za bardziej wartości- łą, niż tomy najlepszej prozy...

JUR

Odpowiedzi Redakcji

Ozesław Fryd, Redo — Szczegółowych informacji udzieli najbliższa Komenda PO „Służba Polsce”, która zajmuje się orga- nizowaniem tego rodzaju szkolenia.

Stacy Czytelnik — Nie podzielimy Pańskich zastrzeżeń, wyrażonych w liście. Pe- tak tym nie sądzimy, abyśmy mogli być w tej sprawie pomocni. Nie mamy oczywiście nic przeciw Pańskiemu przyrzadowi, wpa- piąc jednak w jego celowości.

Tenisści polscy w Moskwie

spotkali się z wyjątkową gościnnością

PRZEBYWAJĄCA w Moskwie ekipa teni- stów polskich spotyka się z wyjątkową go- ścinnością i pomocą ze strony radzieckich organizacji sportowych, zarówno w dzie- dzinie sportowej jak i kulturalno-towa- rzyskiej.

Goście polscy codziennie trenują z teni- sistami radzieckimi, a juniorzy polscy systematycznie spotykają się z młodymi tenisistami radzieckimi. Jak oświadczył kierownik drużyny polskiej — inżynier Jerzy Olszewski — codzienne wspólne trenin- gi z najlepszymi tenisistami radziecki- mi na krytych kortach stadionu „Dyna- mo” wpłynęły znakomicie na kondycję sportowców polskich. Zetknięcie się z teni- sistami radzieckimi, którzy przez okres zimowy korzystali na krytych kortach z systematycznej zaprawy sportowej, współ- na wymiana zdań po każdym treningu,

przyniosła się poważnie do poprawy formy tenisistów polskich. Inż. Olszewski, z wielkim uznaniem wypowiada się o dyna- micie gry tenisistów radzieckich, o ich do- brej formie i sumiennym przygotowaniu do rozpoczynającego się sezonu. Czujemy się — oświadczył m. in. inż. Olszewski — z każdym dniem coraz lepiej. Wszyscy członkowie naszej drużyny spotykają się na każdym kroku z bratnią gościnnością i serdecznością gospodarzy.

Tenisści polscy byli na kilku przedsta- wieniach w teatrach moskiewskich, zwi- dzieli wystawę podarunków dla Generali- smusa Stałina nadesłanych z okazji 70-le- cia Jego urodzin oraz obejrzeli wspaniałą, najnowszą film produkcji radzieckiej „U- padek Berlina”. Bogaty program pobytu w Moskwie przewidyuje zwiedzenie zabytk- ów historycznych stolicy ZSRR oraz za- znajomienie się z metodyką nauczania na wyższych uczelniach sportowych.

Wkrótce drużyna polska uda się do Le- ningradu, gdzie odbędą się mecze towarzy- skie z udziałem oszołowych tenisistów le- ningradzkich.

Ostatnim szlakiem gen. Swierczewskiego

LESKO. Drużyny patrolowe, maszeru- jące ostatnim szlakiem gen. Swierczew- skiego z Rzeszowa do Jablonki, przebyły IV etap z Sanoka do Leska, długości 15 km. Na etapie tym doskonale spisyły się zespoły wojskowe, które obok bezkonku- rencyjnych zespołów LZS i ZMP znalazły się w czołowie.

W IV etapie zwyciężyła, podobnie jak i w poprzednich, drużyna LZS I w cza- sie 1:46,05, przed SP I i SP II.

W punktacji ogólnej po IV etapach pro- wadzi LZS — 3.186 pkt., przed ZMP — 3.012 pkt. i WP — 2.982 pkt.

Węgrzy nie wezmą udziału w pływackich mistrzostwach Europy

PREZYDIUM Węgierskiego Związku Pły- wackiego opublikowało następujące o- świadczenie:

Z nadesłaniem z dwumiesięcznym opóź- nieniem pod adresem Węgierskiego Związ- ku Pływackiego wyciągu z protokołu po- siedzenia Europejskiej Ligi Pływackiej, odbytego w Paryżu w dniu 10 stycznia br., Węgierski Związek Pływacki dowi- edział się z oburzeniem, że cofnięto Wę- grom prawo organizacji mistrzostw pły- wackich Europy w 1950 r. i powierzono je Austrii. Ta decyzja Europejskiej Ligi Międzynarodowego Związku Pływackiego sprzeczna jest z uchwałą kongresu Mię- dzynarodowego Związku Pływackiego, od- bytego w 1948 r. w Londynie, który przy- znał Węgom organizację mistrzostw pły- wackich Europy w 1950 r.

Decyzja ta sprzeczna jest również ze sta- tutem Międzynarodowego Związku Pły- wackiego, ponieważ powzięta została w nie- obecności przewodniczącego Europejskiej Li-

gi Pływackiej oraz przedstawiciela Węgier i Czechosłowacji.

Delegatom Węgier i Czechosłowacji na posiedzenie Europejskiej Ligi Pływackiej władze francuskie odmówiły wiz wjazd- owych. Na prowokacyjny charakter decyzji Europejskiej Ligi Pływackiej wskazuje fakt, że w posiedzeniu w Paryżu wziął udział zamiast pełnoprawnego przedsta- wiciela Węgier Ludowych, niejaki Györgi Brodi, zdradca ojczyzny, dawno pozba- wiony obywatelstwa węgierskiego.

Fakty te zmusiły Węgierski Związek Pły- wacki do złożenia oświadczenia, iż Węgry nie wezmą udziału w mistrzostwach pły- wackich Europy w 1950 r.

Węgierski Związek Pływacki — czytamy w zakończeniu oświadczenia — szczer- kowitą odpowiedzialność za flasco sporto- we pływackich mistrzostw Europy w ro- ku 1950 na tych, którzy uczynili z Euro- pejskiej Ligi Pływackiej narzędzie między- narodowej reakcji.

NAUKA

Trzy miesięczne nowoczesne kores- pondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163.

PRACY POSZUKUJĄ

Czeladnik fryzjerski poszukuje posady — zaraz. Adres wskaże IKP Byd- goszcz. (0214)

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — CZWARTEK, 30 MARCA 1950 r.

5.10 Początek audycji. 5.13 Syg- nał czasu. 5.15 Streszczenie wiado- mości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Główna. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Główna. 7.20 Koncert rozryw- kowy. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Muzyka. 8.35 Przer- wa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 12.25 Program dnia. 13.30 Muzyka ludo- wa polska i czeska. 14.00 Kronika węgierska. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecię- cych „Budujemy Nieznanowo” 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudnio- wy. 17.00 Słuchamy muzyki. 17.35 Spiewamy pieśni młodzieżowe. 18.00 Komentarz. 18.05 Odpowiedzi radi- 18.15 Koncert zespołu mandolini- stów. 18.40 Wszelchnia radiowa. — 19.00 J. S. Bach — Koncert włoski w wyk. Z. Szymonowicza, fortepian 19.15 Było to pod Wisłą — stu- chowisko wg Bieriozki. 20.00 Dzien- nik wieczorny. 20.40 Muzyka. 20.55 Porozmawiajmy — audycja B. S. — 21.00 Koncert muzyki dawnej. 21.40 Opowieść radiowa o Ad. Mickiewi- czu. 22.15 Muzyka. 22.20 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiado- mości. 23.10 Program na dzień na- stępny. 23.15 Koncert muzyki ka- meralnej. 24.00 Zakończenie audy- cji, hymn.

Dyrekcja Zespołu PGR Lotyn poszukuje kwalifikowanego ogrodnika do gosp. Lotyn

na warunkach przewidzianych Układem Zbiorowym Pracy. Oferty zgłaszać pisemnie pod wskazanym wyżej adresem. Reflektujący winien posiadać świadectwo uzdolnienia i świad- ectwo poprzedniej pracy. 4141

WOLNE POSADY

Pomoc w lekcjach do II licealnej po- trzebna. Oferty IKP Bydgoszcz „219”. (3019)

Potrzebna starsza pomoc domowa gotowa- niem. Bydgoszcz, Dworcowa 88/5 (0215)

Referenta administracyjno - gospodarczego ze znajomością zaopatrzenia ma- teriałowego, oraz wieloletnią praktyką na dobrych warunkach zatrudni Ekspozytura Centrali Zielarskiej w Bydgoszczy, ul. To- rurńska 2. (4143)

Potrzebna samodzielna pomoc domowa — najchętniej z wioski. Pomorska 63. „Sanator”. (0218)

KUPNO

SREBRO złom monety, wyroby KUPIJE stale w każdej ilości — tel. 34-88 „NEOCHEMIA” Laboratorium Chemiczne Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 1 Dojazd tramwajem 3, przystanek — ul. Krakowska. 4117

Motor „Wanderer” 4 oryginał kupimy. Oferty „Chlorodoni”, Łódź, Piotr- kowska 117. (4138)

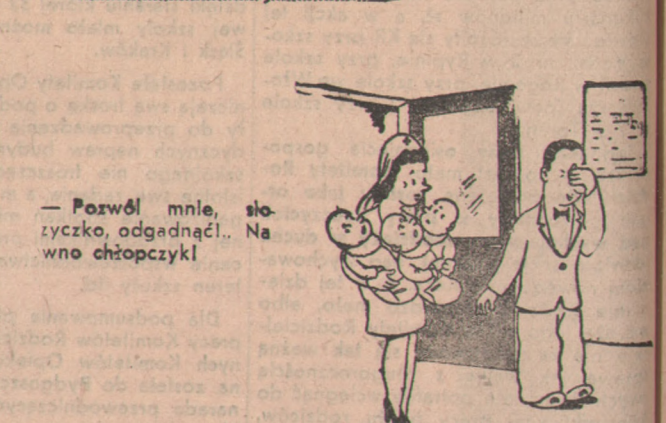
SPRZEDAŻ

Pies wilk, roczny, piękny, bardzo mą- dry, silny, wyjątkowo żyły. Tylko dobre ręce. Oferty IKP Bydgoszcz „Pies”. (0217)

POMÓŻ

zniszczonej Warszawie

HUMOR



— Pozwól mi, sło- zyczko, odgadnąć. Na- wno chłopczyk!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 30. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stałina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niesamowolonych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI. PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 10 słów za słowo. Poszukiwanych pracy 80 zł za słowo. Minimalna opłata 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia 1/16 metr.: w tekście od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W nie- dziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.